

Sygn. akt I ACa 355/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Bogusław Dobrowolski
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1), R. P., A. P. i A. B.**

przeciwko **(...) w S.**

**o uchylenie uchwały**

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 15 lutego 2017 r. sygn. akt I C 1258/16

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt I ACa 355/17

## UZASADNIENIE

Powodowie: M. K. (1), R. P., A. P. i A. B. wnieśli o uchylenie uchwały pozwanej (...)w S. z dnia 27 czerwca 2016 r., na podstawie której odwołano A. P. z funkcji przewodniczącego walnego zgromadzenia. Podnieśli, że została ona podjęta sprzecznie z obowiązującym statutem, gdyż: nie złożono wniosku o poddanie jej pod głosowanie, nie udzielono głosu podmiotom, które opowiadały się za i przeciwko niej, a na obradach uczestniczyły osoby nie będące członkami spółdzielni (K. L. i B. K.).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z 15 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I) i zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej 377 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Oparł powyższe rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne.

Walne Zgromadzenie pozwanej odbyło się 27 czerwca 2016 r. Uczestniczyli w nim wszyscy powodowie. Na jego przewodniczącego wybrano A. P.. Powołano również członków: komisji mandatowo – skrutacyjnej oraz komisji uchwał i wniosków. W trakcie obrad R. P. zażądał podjęcia uchwały związanej z nieprawidłowościami w wyborze rady nadzorczej pozwanej. Choć powyższy wniosek, mimo wcześniejszych starań jakie podejmował A. P., nie wszedł do porządku obrad, to jednak ten ostatni domagał się na walnym zgromadzeniu, żeby poddać go pod głosowanie. Doszło wtedy do dyskusji, podczas której kilkakrotnie zaproponowano zmianę przewodniczącego, a D. O. i I. M. złożyli formalny wniosek w tym zakresie. Zastępca przewodniczącego walnego zgromadzenia (P. W.) poddał go pod głosowanie. Za zmianą opowiedziało się 45, a przeciwko 10 osób. Członkowie komisji mandatowo – skrutacyjnej zliczyli głosy z poszczególnych części sal i ustnie przekazali cząstkowe wyniki głosowania przewodniczącej komisji. Ta ogłosiła go członkom obrad. Po tym zdarzeniu A. P. opuścił salę.

Sąd Okręgowy zważył w oparciu o powyższe ustalenia, że odwołanie przewodniczącego walnego zgromadzenia, choć skutecznie dokonane, to jednak nie nastąpiło w formie uchwały. Stanowiło ono w istocie czynność faktyczną, skoro dotyczyło wyboru na funkcję, którą pełni się jedynie w czasie obrad (przewodniczący walnego zgromadzenia nie jest członkiem organu spółdzielni). Oceny tej nie mógłby zmienić fakt, że powyższe oświadczenie członków pozwanej nazwano uchwałą, skoro nie zawierała ona niczego obowiązującego w swej treści. Tym samym przedmiot żądania powodów (uchwała) nie istniał.

Sąd Okręgowy zważył nadto, że przesłanką powództwa o ustalenie jest interes prawny (art. 189 k.p.c.). Powodowie nie wykazali jego istnienia, bowiem nawet gdyby uwzględniono ich żądanie, to nie doszłoby do żadnej korzystnej dla nich zmiany.

Sąd Okręgowy ocenił końcowo, że wszystkie wymogi odwołania przewodniczącego walnego zgromadzenia zostały zachowane, bowiem: zgłoszono wniosek formalny, odbyło się głosowanie przeprowadzone przez komisję mandatowo – skrutacyjną, w którym członkowie pozwanej oddali większość głosów „za”. W obradach mogli też brać udział K. L. i B. K., skoro byli członkami spółdzielni (zostali przyjęci uchwałą zarządu, co zostało stwierdzone na deklaracji; nie zaistniały przesłanki, które świadczyłyby o ustaniu ich członkostwa).

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie. Zaskarżyli go w całości i zarzucili naruszenie:

I. art. 42 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 roku Prawo Spółdzielcze (t.j. Dz.U.2016 poz. 21 ze zm.; dalej: (...)) poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w przedmiocie odwołania przewodniczącego walnego zgromadzenia - powoda A. P. nie została podjęta przez walne zgromadzenia uchwała, a nawet gdyby została podjęta to w sensie prawnym uchwałą walnego zgromadzenia, która mogłaby zostać zaskarżona przez członka spółdzielni w trybie powództwa o jej uchylenie;

II. art. 42 § 3 Ustawy poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zaskarżona przez powodów uchwała nie jest sprzeczna z postanowieniami statut pozwanej:

1. § 30<sup>1</sup> pkt 6 w zw. z § 16 w zakresie dopuszczenia do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu z prawem głosu osób, których członkostwo w pozwanej ustało;

2. § 40<sup>2</sup> pkt 7 - 10 w zakresie odwołania wybranego przewodniczącego walnego zgromadzenia - powoda A. P. i wyboru na tą funkcję P. W.;

3. § 40<sup>3</sup> pkt 6 i pkt 8 w zakresie odwołania przewodniczącego walnego zgromadzenia - powoda A. P. i wyboru na tą funkcję P. W.;

III. prawa procesowego:

1. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie nie wykazali interesu prawnego w zaskarżeniu uchwały,
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchybienia zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w ocenie zgromadzonych w toku procesu dowodów, dokonanie tej oceny w sposób wadliwy oraz nierozważenie zebranego materiału dowodowego w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny, poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że wymogi formalne dotyczące odwołania przewodniczącego walnego zgromadzenia zostały zachowane, a odwołanie to nie budzi żadnych zastrzeżeń.

Z tych przyczyn wniesli o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów kosztów procesu za I i I instancję.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja nie była zasadna.**

Sąd Apelacyjny podzielił wszystkie te ustalenia pierwszoinstancyjne, które okazały się istotne dla rozstrzygnięcia. Zaslugały one na aprobatę, bowiem oparto je o wiarygodne dowody z dokumentów, zeznań świadków i stron. Nie były też kwestionowane przez powodów. Ci powołali się wprawdzie na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., niemniej zarzut ten dotyczył jedynie tych faktów, które były irrelewantne w niniejszym postępowaniu (okoliczności dotyczące: przyczyny, dla której zarząd pozwanej odmówił włączenia do porządku obrad uchwał dotyczących kadencji rady nadzorczej; występowania w prezydium i w obradach walnego zgromadzenia osób niebędących członkami spółdzielni; zaniechania sporządzenia protokołów przez komisję mandatowo – skrutacyjną; osób składających wnioski o odwołanie przewodniczącego; genezy powstania chaosu na obradach). Z tych przyczyn został rozpoznany wraz z tą częścią apelacji, która dotyczyła materialnej podstawy rozstrzygnięcia.

Słusznie w niej podniesiono, że Sąd Okręgowy naruszył art. 189 k.p.c. Przepis ten nie miał zastosowania w niniejszej sprawie, skoro powodowie dochodzili w niej nie ustalenia nieistnienia, lecz uchylenia spornej uchwały (art. 42 § 4 Ustawy). Treść tego żądania, inaczej niż to wskazano w uzasadnieniu skarżonego wyroku, a priori świadczyła zaś o tym, że już samo uwzględnienie powództwa oddziaływałoby na ich interes prawny. Nie wymagał on dowodu, skoro istnieje zawsze wtedy, gdy strona inicjująca postępowanie spełnia materialnoprawne podstawy do tego, aby ukształtować stosunek normatywny w żądanym przez nią zakresie (patrz: A. S.. Prawo spółdzielcze. Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Komentarz. LEX, 2014, LEX).

Uchybienie, które opisano wyżej, nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. To okazało się prawidłowe, skoro, jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy, powodowie nie spełnili przesłanek roszczenia z art. 42 § 4 Ustawy.

Dyspozycja tej normy prawnej, co wynikało z literalnego brzmienia powyższego przepisu, aktualizuje się wyłącznie w odniesieniu do uchwał spółdzielni. Tymczasem, aby mogły one zostać podjęte w sposób zgodny ze statutem, a tym samym i z Ustawą, należy w pierwszej kolejności skompletować prezydium walnego zgromadzenia (art. 41 § 1 Ustawy i § 40<sup>1</sup> Statutu). Nieprawidłowe i sprzeczne z logiką byłoby w rezultacie stanowisko, że czynności związane z ukonstytuowaniem członka powyższego organu (przewodniczącego) są wykonywane w formie, która staje się dopuszczalna dopiero po tym, gdy ciało to zostanie umocowane do pełnienia swych funkcji. Ocenę tą potwierdzał fakt, że, inaczej niż to ma miejsce w przypadku uchwał (art. 41 § 1 Ustawy), Statut nie wymagał, żeby głosowanie nad ustanowieniem przewodniczącego nastąpiło po uprzednim zgłoszeniu stosownego wniosku do porządku obrad

(odbywa się to z mocy samego Statutu, § 40<sup>1</sup> ust. 2 Statutu). Z tych przyczyn działania związane z jego wyborem, a zatem zarówno powołaniem jak i odwołaniem, miały charakter wyłącznie techniczno - organizacyjny i już z tych przyczyn nie kwalifikowały się pod akt prawny, który oznaczono w art. 42 § 4 Ustawy.

Sąd Okręgowy słusznie też wskazał, że nawet gdyby sporną decyzję walnego zgromadzenia uznać za uchwałę, to również wtedy nie miałyby ona cech wymaganych przez normę prawną, którą wymieniono w ostatnim zdaniu. Jak wynikało ze słusznego poglądu judykatury, dyspozycja tego przepisu znajduje zastosowanie tylko do takich oświadczeń członków spółdzielni, które wiążą ich wszystkich w sposób jednakowy (mają charakter normatywny; patrz: uchwała SN z 8 listopada 1993 r. I PZP 36/9), w tym określają zasady, na jakich opierają się stosunki między nimi, a wymienioną osobą prawną (akt, który nie zawiera w swej treści nic obowiązującego, nie jest uchwałą w znaczeniu art. 42 Ustawy; patrz: uchwała SN z 19 marca 1996 r. III CZP 20/96). Skarżona czynność nie spełniła tych przesłanek. Nie tylko dotyczyła wyłącznie jednego, zamiast wszystkich osób należących do pozwanej, lecz nadto na dzień, w którym zamknięto rozprawę apelacyjną, nie oddziaływała na jakiegokolwiek uprawnienia i obowiązki podmiotów prawa cywilnego. Za tą ostatnią oceną przemawiał fakt, że decyzja członków spółdzielni, na podstawie której odwołali oni (oraz wybrali) powoda na przewodniczącego, przestała modyfikować jego sferę prawną już w momencie, gdy skończyły się obrady walnego zgromadzenia.

Sąd Okręgowy słusznie zatem ocenił, że skoro skarżona czynność nie miała charakteru uchwały w znaczeniu art. 42 Ustawy (nie spełniała cech normatywności, nie wywierała trwałego wpływu na sferę prawną podmiotów prawa cywilnego), to również z tej przyczyny w sprawie brak było substratu, który mógłby zostać uchylony w oparciu o wymieniony przepis.

Trzeba też zaznaczyć na marginesie, że ich żądanie, wbrew oczekiwaniom jakie wyrażali w pozwie, nie mogło doprowadzić do unicestwienia także pozostałych oświadczeń pozwanej, które przegłosowano na obradach w dniu 27 czerwca 2016 r. Skutek taki mogliby hipotetycznie osiągnąć jedynie na podstawie powództwa o uchylenie powyższych czynności prawnych (np. z powołaniem się na uchybienia formalne, w tym nieprawidłowe odwołanie przewodniczącego), którego jednak, jak już wskazano, nie złożyli.

Sąd Apelacyjny dostrzegł nadto, że, w świetle poglądu, jaki prezentuje część orzecznictwa, każda uchwała spółdzielni, a zatem także ta, która jest pozbawiona cech normatywności, może zostać uchylona na podstawie art. 42 § 3 w zw. z § 4 Ustawy (wyrok SN z 16 stycznia 2008 r. IV CSK 427/07). Nawet jednak gdyby uznać, że sporne oświadczenie, które złożyli członkowie pozwanej, podlegało zaskarżeniu w tym trybie, to również wtedy żądanie powodów nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Należy zaznaczyć, że oparli swoje powództwo na zarzutach formalnych, które w ich ocenie towarzyszyły podjęciu uchwały. Jak słusznie podnosi się w judykaturze, fakty te mogłyby uzasadniać ich roszczenie jedynie wtedy, gdyby miały wpływ na treść spornego aktu prawnego (patrz: wyrok SN z 21 kwietnia 2005 r. II CK 658/04). Powodowie nie wykazali powyższej przesłanki. Wprawdzie zasadnie podnieśli, że: na walnym zgromadzeniu zaniechano przeprowadzenia dyskusji na temat wniosku o odwołanie przewodniczącego, a zarząd pozwanej odmówił rozszerzenia porządku obrad z 26 czerwca 2016 r. o głosowanie nad unieważnieniem wyboru członków rady nadzorczej, niemniej nie złożyli żadnych dowodów, które wykazałyby związek między tymi faktami, a podjęciem skarżonej uchwały. Bez znaczenia dla jej bytu było nadto stanowisko, że komisja mandatowo – skrutacyjna w sposób niezgodny z rzeczywistością zaprezentowała rezultat spornego głosowania. Trzeba podkreślić, że nawet gdyby stosunek oddanych w nim głosów „za” i „przeciw” wynosił odpowiednio 21 i 10, jak oświadczyli powodowie (pозew k. 5), a nie 45 i 10, co podniosła pozwana (k. 44, również treść protokołu obrad k. 17), to wynik ten, jako uzyskany przy wymogu zwykłej większości i bez obowiązku zachowania kworum (§ 38<sup>1</sup> ust. 2 i ust. 3 Statutu), wystarczałby, aby odwołać przewodniczącego walnego zgromadzenia. W tym kontekście irrelevantny okazał się zarzut, że K. L. oraz B. K. nie byli członkami pozwanej i w związku z tym nie mieli prawa uczestniczenia w walnym zgromadzeniu (okoliczność ta, wbrew temu co powodowie wskazują w apelacji, nie została powołana w odniesieniu do M. K. (2)). Jak wynikało z ustaleń, które przytoczono wyżej, nawet gdyby głosy tych osób okazały się nieważne, to sporna uchwała również zostałaby przyjęta, choć przewagą nie 11, a co najwyżej 9 głosów „za”. Należy też zważyć na marginesie, że obie te osoby stały się członkami spółdzielni odpowiednio w 1991 r i 1995 r. (oświadczenia pozwanej

wraz z deklaracjami przystąpienia do spółdzielni k. 140 - 143). Choć K. L. przestała nim być w związku ze zbyciem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu (art. 3 ust. 6 pkt 2 Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, tj. z dnia 7 sierpnia 2013 r. Dz.U. z 2013 r. poz. 1222, zeznania K. L. i E. M. 148 v, 149 v i 150), to jednak powodowie nie wykazali, aby zdarzenie to nastąpiło przed obradami walnego zgromadzenia z 26 czerwca 2016 r. Nie udowodnili nadto, że podjęcie spornej uchwały nastąpiło bez wniosku formalnego, jakiego wymagał Statut (§ 40<sup>2</sup> ust 8 pkt 7 w zw. z ust. 10 Statutu). Twierdzeniu temu przeczył materiał procesowy zebrany w sprawie, w tym ich własne stanowisko, w którym przyznali, że żądanie powyższe zostało zgłoszone i przegłosowane. Kwestią irrelevantną było zaś to, który z podmiotów, jakiego wymieniono w zeznaniach stron, świadków i w treści protokołu, złożył ten wniosek: P. W. (zeznania powoda A. B. k. 149), I. M. (zeznania: powoda M. K. (1) k. 149 v i świadków: I. M. k. 126 v oraz M. K. (2) k. 129), czy też D. O. (zeznania: K. L. k. 149 v, E. M. k. 148 v; treść protokołu obrad k. 17).

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały za tym, że powództwo zasadnie zostało oddalone.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za instancję odwoławczą rozstrzygnięto w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.). Skoro zatem powodowie przegrali w całości postępowanie apelacyjne to powinni zwrócić pozwanej 270 zł (§ 8 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt II apelacji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)